

## Wojciech Rojek

### Polacy w diasporze europejskiej w pierwszej połowie XX wieku

Niniejsze rozważania koncentrują się na dwu zasadniczych płaszczyznach. Ich celem jest po pierwsze zaprezentowanie obrazu większych społeczności polskich w krajach europejskich. Po drugie uwypuklenie roli, którą odegrały one w przełomowych dla sprawy, czy też państwa polskiego momentach historycznych. Z tego punktu widzenia w dziejach wychodźstwa polskiego w Europie rysują się trzy zasadnicze podokresy: pierwszy odnosi się do początkowych dekad XX wieku, drugi do międzywojnia, a trzeci do II wojny światowej i lat bezpośrednio po niej następujących, bowiem skutki tego konfliktu odcisnęły na nich swe wyraźne piętno. Należy również nadmienić, iż kolejność referowania zagadnień odzwierciedlających rolę Polonii w poszczególnych państwach wynika z cezur politycznych i wagi tych środowisk w procesie dziejowym.

#### W dobie wielkiej wojny

Francja – począwszy od przełomu XVIII i XIX wieku – była tym krajem europejskim, do którego udawały się najliczniejsze i zarazem najaktywniejsze grupy polskiego wychodźstwa niepodległościowego. Tam też funkcjonowały instytucje, jak chociażby obóz Hotelu Lambert, które najżywiej zabiegały o odrodzenie suwerennej Rzeczypospolitej. Druga połowa XIX stulecia nie sprzyjała jednak propagowaniu nad Sekwaną tego celu. Po klęsce Francji w wojnie z Prusami z lat 1870 – 1871 władze III Republiki obarczyły żyjących tam Polaków odpowiedzialnością za Komunę Paryską. Wielce niekorzystną dla sprawy polskiej była również orientacja Paryża na Rosję. W tej sytuacji spora część emigrantów podejmowała decyzje o powrocie na ziemię polskie. Pozostawali w zasadzie ci, którym na obczyźnie powiodło się w sensie materialnym. Osłabła jednak wydatnie ich aktywność polityczna, a działalność uchodźczych stowarzyszeń praktycznie zamarła. Po pewnym czasie wszakże – już u schyłku wieku XIX – nastąpił ponowny wzrost ilościowy emigracji, z tym że gros nowych przybyszów stanowili robotnicy przemysłowi i rolni. Tak więc zmieniło się zdecydowanie oblicze wychodźstwa z niepodległościowego na ekonomiczne. W rezultacie wszystkich tych

czynników przed wybuchem wielkiej wojny liczebność zbiorowości polskiej we Francji szacuje się na 25 000 – 30 000 osób, z czego około 15 000 stanowili robotnicy<sup>1</sup>.

Kolonia polska w Paryżu od momentu wybuchu wojny opowiedziała się po stronie Francji. Już 1 sierpnia 1914 r. powstał tam Komitet Wolontariuszy Polskich na czele z Wacławem Gąsiorowskim. Zaczął on organizować werbunek ochotników polskich do walki z Niemcami. Grupa licząca około 2000 osób została wcielona do armii francuskiej. Tych, którzy zgłosili się pierwsi skierowano do Bayonny, a następnie także do Reuil, gdzie sformowano z nich polską kompanię w ramach 1 pułku Legii Cudzoziemskiej. Generalnie jednak rząd III Republiki, nie chcąc sobie zrażać rosyjskiego sojusznika, nie wykazał entuzjazmu dla tej akcji. Wiosną roku 1915 problem polskiej formacji został rozwiązany *via facti*, bowiem w krwawej bitwie pod Arras – pod miejscowością Carency – poniosła ona takie straty osobowe, że praktycznie przestała istnieć, a jej resztki wcielono do formacji francuskich<sup>2</sup>.

Sprawa polska, w sensie polityczno-militarnym, stała się aktualna dopiero jesienią roku następnego. Dały się wówczas zauważyć pierwsze poważniejsze oznaki wyczerpania państw centralnych przedłużającymi się działaniami wojennymi. W tym stanie rzeczy w krajach Ententy pojawiły się pogłoski, że tak Berlin, jak i Wiedeń dążyć będą do stworzenia buforowego państwa polskiego, by tą drogą pozyskać rekruta. Spowodowało to wzrost zainteresowania proaliantką działalnością polityków polskich. Tymczasem już jesienią roku 1915 przybył na Zachód Roman Dmowski, a następnie szereg jego współpracowników. Wzmocnieniu uległa w ten sposób narodowodemokratyczna grupa lozańskiego Koła Politycznego. Na jego czele stanął Marian Seyda, Erazm Pilz reprezentował tę opcję w Paryżu, a terenem działania Dmowskiego stał się Londyn. Ze środowiskiem endeckim związał się następnie także Ignacy Paderewski<sup>3</sup>.

Państwa centralne ze swej strony także nie zasypiały jednak gruszek w popiele. 5 listopada 1916 r. ogłoszono proklamację dwóch cesarzy (Franciszka Józefa I i Wilhelma II) mówiącą o tym „[...] by ziemie polskie przez waleczne ich wojska ciężkimi ofiarami panowaniu rosyjskiemu wydarte do szczęśliwej wywieść przyszości [...] by z ziem tych utworzyć

---

<sup>1</sup> R. Dzwonkowski SAC, W. Śladkowski, „Polonia francuska”, (w:) „Polonia w Europie” (dalej cyt. PE), red. B. Szydłowska-Cegłowa, Poznań 1992, s. 372-373.

<sup>2</sup> M. Zgórniak, „1914 – 1918. Studia i szkice z dziejów I wojny światowej”, Kraków 1987, s. 193-194, W. Rojek, „Les tentatives du NKN en France dans les années 1914 – 1915”, „Studia Gallo-Polonica”, t. 1, red. M. Zgórniak, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” DCCCXXX, „Prace Historyczne”, zesz. 86, Warszawa-Kraków 1988, s. 120-121.

<sup>3</sup> M. Zgórniak, *op. cit.*, s. 198.

państwo samodzielne z dziedziczną monarchią i konstytucyjnym ustrojem”<sup>4</sup>. Odpowiedzią na ów krok był wydany już 25 grudnia tegoż roku rozkaz cara rosyjskiego Mikołaja II do armii i floty głoszący, iż jednym z celów wojny jest „[...] stworzenie wolnej Polski ze wszystkich trzech obecnie rozdzielonych dzielnic”<sup>5</sup>. Koncepcja ta była kontynuowana po rewolucji lutowej w Rosji. Powstały w jej wyniku rząd tymczasowy księcia Jerzego Lwowa deklarował w kwietniu 1917 r.: „Rząd prowizoryczny [...] dopomoże do utworzenia niezawisłego państwa polskiego ze wszystkich terytoriów, w których Polacy tworzą większość [...] Państwo Polskie, połączone z Rosją wolnym związkiem (»sojuz«) militarnym utworzy silny wał przeciw naciskowi państw centralnych na ludy słowiańskie”<sup>6</sup>.

Przemiany polityczne w Rosji zaktywizowały środowiska polskie w różnych krajach europejskich. Zbiorowość polska w Szwajcarii była, w zestawieniu z innymi choćby ościennymi państwami, nieliczna. Dysponowała jednak znaczącymi wpływami. Jej obraz był zróżnicowany, składała się bowiem z kilku wyraźnie wyodrębnionych grup. Tworzyli je uchodźcy po postanieniu styczniowym, oraz ich potomkowie, przy czym naturalną kolejną rzeczą wielu z nich znalazło dla siebie miejsca w szwajcarskim społeczeństwie. Odrębną pozycję zajmowali naukowcy, artyści oraz ludzie, którzy podejmowali w Konfederacji studia wyższe. Należy w tym kontekście przypomnieć, iż na przełomie wieków na uniwersytetach szwajcarskich zatrudnionych było kilkunastu chemików, a w latach 1880 – 1918 studiowało tam około 1200 osób z ziem polskich. Pewną rolę odgrywali także emigranci zarobkowi, których liczbę szacowano – tuż przed wybuchem wojny – na około 2000 osób. Kolejny krąg tworzyli uchodźcy wojenni, dezercerzy i uchylający się od służby wojskowej. Ostatnim z liczących się środowisk byli rezydujący w Szwajcarii politycy i przybywający tam z różnymi misjami kurierzy oraz „zawodowi rewolucjoniści”. Z szacunków wynika, iż Polonia w tym kraju liczyła w przededniu wielkiej wojny ponad 3200 osób. Z terytorialnego punktu widzenia najliczniejsze jej środowiska znajdowały się, gdy mowa o francuskojęzycznej części Szwajcarii, we Fryburgu, Genewie i Lozannie, natomiast w niemieckojęzycznej w Zurychu.

---

<sup>4</sup> Teks zob. „Odbudowa państwowości polskiej. Najważniejsze dokumenty 1912 – styczeń 1924” (dalej cyt. OPP), oprac. K. W. Kumaniecki, Warszawa-Kraków 1924, L. 29, s. 48.

<sup>5</sup> M. Zgórnjak, op. cit., s. 199.

<sup>6</sup> OPP, L. 42, s. 67.

Znacznie istotniejszą rolę grał jednak Rapperswil, gdzie już od roku 1870 działało, założone przez Władysława Platera Muzeum Narodowe Polskie<sup>7</sup>.

Wybuch wojny zaskoczył na Zachodzie Europy, w tym także w Szwajcarii, dość liczne grupy, które rychło znalazły się bez środków do życia. Pchnęło to wiele zasiedziałyh środowisk polskich do tworzenia organizacji charytatywnych. Pierwszą z nich na gruncie szwajcarskim był, powołany do życia już w sierpniu 1914 r. w Zurychu Polski Komitet Samopomocy z Gabrielem Narutowiczem na czele. Następnie w grudniu tegoż roku utworzono w Lozannie „Pomoc dla Polaków w Szwajcarii”, strukturę obejmująca swym zasięgiem całe terytorium Konfederacji. Najpoważniejszą inicjatywą w tym zakresie był natomiast, powołany także w Lozannie, w styczniu 1915 r. Komitet Generalny Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce. Na jego czele stanął Henryk Sienkiewicz. Organizacja ta rychło przeniosła swą siedzibę do Vevey i odtąd znana była pod nazwą Komitetu Veveyskiego. Starał się on, siłą rzeczy, zachować względną apolityczność. Co prawda dyplomaci Austro-Węgier raportowali na Ballplatz o jego wyraźnie proaliantkim charakterze, ale opinii tych nie podzielali dyplomaci francuscy, utrzymując, iż ma on oblicze względnie neutralne. Należy nadmienić, iż w ciągu czterech lat wojny zdołał on – przede wszystkim dzięki podobnym organizacjom działającym w innych państwach, a zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych – zebrać, a następnie przekazać do kraju, za pośrednictwem konsulatu szwajcarskiego w Warszawie, kwotę wynoszącą prawie 20 mln. frs<sup>8</sup>.

Równie ważne wydało się rezydującej w Konfederacji społeczności uchodźczej podjęcie próby wydania materiałów informacyjnych o kraju. Prace organizacyjne nad tym dziełem prowadzono od początku roku 1915. Powstała wówczas we Fryburgu Redakcja Wydawnictw Encyklopedycznych o Polsce. Materiały do tych zakrojonych na szeroką skalę dzieł przygotowywano częściowo w Warszawie. Z końcem lata tegoż roku doszło do formalnego rozdzielenia edycji małej i wielkiej encyklopedii. Pierwsza z nich ukazała się już mniej więcej po roku. Druga ostatecznie ujrzała światło dzienne w dwojakiej formie: w Londynie w postaci cząstkowej oraz potężnego tomu, który ukazał się w Lozannie w 1918 r<sup>9</sup>.

Niemal równocześnie Polonia szwajcarska podjęła intensywne starania o bieżące propagowanie sprawy polskiej, a zwłaszcza idei niepodległości kraju, za granicą. We

---

<sup>7</sup> H. Florkowska-Frančić, „Między Lozanną, Fryburgiem i Vevey. Z dziejów polskich organizacji w Szwajcarii w latach 1914 – 1917”, Kraków 1997, s. 48-71; W. Kaczmarek, P. Kraszewski, „Polacy w Szwajcarii”, (w:) PE, s. 564.

<sup>8</sup> H. Florkowska-Frančić, op. cit., s. 83-94, 114.

<sup>9</sup> H. Florkowska-Frančić, op. cit., s. –117-137.

wrzeźniu 1915 r. Powstała w Lozannie Centralna Agencja Polska. Zasadniczymi celami tej z założenia apolitycznej organizacji było informowanie europejskiej opinii publicznej „o wszystkim co się dzieje na ziemiach polskich” oraz prostowanie błędnych informacji w tym zakresie. Prezesem Agencji został prof. Zygmunt Laskowski, natomiast de facto zarządzał nią Pitz. Rychło jednak doszło do secesji, bowiem już w styczniu 1916 r. wystąpił z Agencji prof. Laskowski, a do maja tegoż roku wszyscy członkowie stowarzyszenia „La Pologne et la Guerre”. Po utworzeniu w połowie sierpnia 1917 r. KNP, a następnie rychłym przeniesieniu tej instytucji do Paryża Agencja przeżyła zapaść. W tym stanie rzeczy, na przełomie lutego i marca 1918 r. przeobraziła się ona w biuro prasowe KNP.

Kolejną instytucją z tego kręgu było właśnie stowarzyszenie „La Pologne et la Guerre”, założone najprawdopodobniej także we wrześniu 1915 r. Jego prezesem został znany historyk i publicysta Jan Kucharzewski. Początkowo grupowało ono Polaków znad Lemanu i koncentrowało swą działalność na terenach frankofońskich. W ciągu całej wojny prowadziło intensywną działalność wydawniczą zarówno w formie broszur, jak i tytułów prasowych.<sup>10</sup>

Tymczasem rewolucja lutowa w Rosji rozwiązywała, w sensie politycznym, ręce rządowi Francji, który do tej pory – przynajmniej oficjalnie – w sprawie polskiej milczał, nie chcąc narażać się swemu potężnemu wschodniemu sojusznikowi. Na ową swobodę działań politycznych nałożyła się nad Sekwaną wspomniana wyżej obawa, że państwa centralne zdołają doprowadzić do utworzenia na swych terytoriach liczących się polskich sił zbrojnych. Wszystko to sprawiło, że 4 czerwca 1917 r. prezydent Republiki Raymond Poincare zdecydował się – za namową premiera i zarazem ministra spraw zagranicznych Alexandra Ribot’a – na wydanie dekretu o formowaniu, na czas wojny, armii polskiej mającej walczyć pod polskimi sztandarami.

Tworząca się armia nie posiadała jednak żadnego zwierzchnictwa politycznego. Zwłaszcza Polacy w Szwajcarii zostali tym dekretem zaskoczeni i początkowo odnieśli się do tej inicjatywy nad wyraz wstrzemięźliwie. Gdy zorientowano się jednak, że formowanie armii rozwija się pomyślnie postanowiono, po kilkumiesięcznych dyskusjach, powołać do życia 15 sierpnia 1917 r., na zjeździe w Lozannie, Komitet Narodowy Polski (KNP). Ciało to funkcjonowało pod prezesurą Dmowskiego. Według słów jego przywódcy zadaniami KNP było:

„1. Kierownictwo i reprezentacja polityki polskiej w państwach sprzymierzonych;

---

<sup>10</sup> H. Florkowska-Frančić, op. cit., s. 177-213, 242-275.

2. kierownictwo sprawami politycznymi armii polskiej we Francji oraz moralna i materialna opieka nad nią; wreszcie

3. opieka cywilna (konsularna) nad Polakami przebywającymi w państwach sprzymierzonych. Komitet zatem miał funkcje rządu polskiego w zakresie ministerstwa spraw zagranicznych i częściowo ministerstwa wojny<sup>11</sup>.

W zamyśle Dmowskiego zasadniczym celem działalności Komitetu miało być splecenie sprawy polskiej z polityką mocarstw zachodnich. Równocześnie zakładał, iż – w sprzyjających okolicznościach – KNP zostanie przekształcony w rząd, który obejmie władzę w kraju. Mocarstwa zachodnie pozytywnie odniosły się do tej inicjatywy i kolejno – w okresie od 20 września do 10 listopada 1917 r. – uznawały w nim »oficjalną organizację polską«. Pierwsza uczyniła to Francja, następnie Wielka Brytania, i Włochy, a wreszcie Stany Zjednoczone Ameryki<sup>12</sup>.

Siedzibą KNP stał się od samego początku Paryż. Rychło rozwinął on energiczną, dwutorową akcję: a) polityczną w kołach rządowych państw Ententy, b) propagandową w społeczeństwach tychże państw. Do jesieni roku 1918 działał on głównie na niwie polityki zagranicznej. Jego członkowie starali się pozyskać Zachód dla koncepcji, w myśl której odrodzone państwo polskie byłoby zaporą dla Niemiec w Europie Środkowej. Schyłek tegoż roku zdawał się przed KNP otwierać możliwość sięgnięcia po władzę w Polsce, a przynajmniej po współudział we władzy. Ten okres trwał jednak krótko. Potem, zwłaszcza od momentu otwarcia w styczniu 1919 r. Paryskiej Konferencji Pokojowej, KNP ponownie ograniczył swe działania do obszaru polityki zagranicznej, a z czasem stał się jedynie trzonem delegacji Polski na tę że Konferencję<sup>13</sup>.

Do lutego 1918 r. Prace w KNP prowadzono w 4 wydziałach: politycznym, wojskowym, prasowo-propagandowym i wreszcie naukowo-propagandowym oraz spraw cywilnych. Odrębnie funkcjonowało natomiast biuro KNP w składzie 4 oddziałów, noszących również nazwę biur: prezydialnego, opieki cywilnej, prasowego, a także naukowo-propagandowego. W zakres działalności biura prezydialnego wchodziły kwestie dyplomatyczne, wojskowe, finansowe i personalne. Ostateczny kształt organizacyjny nadano tej instytucji w październiku 1918 r. Zaczęło wówczas funkcjonować 6 wydziałów: prezydialny, prawno-polityczny, spraw wojskowych, prasowy, studiów, wydawnictw i propagandy oraz skarbowy. W skład wydziału

---

<sup>11</sup> R. Dmowski, „Polityka polska i odbudowanie państwa”, t. 2, Warszawa 1989, s. 31.

<sup>12</sup> OPP, L. 54 – 58, s. 103-106; J. Pajewski, „Odbudowa państwa polskiego 1914 – 1918”, Warszawa 1980, s. 178.

<sup>13</sup> J. Pajewski, op. cit., s. 180.

prezydialnego włączono sekretariat generalny. W styczniu 1919 r. Zawarto porozumienie o przejmowaniu przez warszawski MSZ placówek i agend podległych do tej pory KNP. Było to wstępem do uchwały z 15 kwietnia tegoż roku o rozwiązaniu tej organizacji<sup>14</sup>.

Tymczasem 10 marca 1918 r., w oparciu o postanowienia układu z rządem francuskim, akcję formowania armii zaczął prowadzić KNP. Opierano się, co rozumiałe, na francuskich wzorach organizacyjnych, natomiast sztandary i oznaki były polskie. Zasadnicze znaczenie dla dalszego rozwoju tej formacji, jak również pozycji w gronie armii sojuszniczych miała umowa zawarta z rządem francuskim 28 września tegoż roku. Uznano ją za sprzymierzoną armię autonomiczną. Pod względem politycznym podporządkowano ją KNP, który – po uprzednim uzyskaniu akceptacji rządu Francji, a ewentualnie także innych rządów sprzymierzonych – miał prawo mianować jej naczelnego dowódcę. W następstwie tej umowy dowódcą został gen. Józef Haller. Zawarte 11 listopada 1918 r. zawieszenie broni z Niemcami dość paradoksalnie przyspieszyło rozbudowę armii polskiej, bowiem demobilizujące się dywizje francuskie pozostawiały jej broń i instruktorów. Wiosną 1919 r. Armia Polska, zwana wówczas Armią Hallera, lub też (od koloru mundurów) Błękitną Armią – licząca łącznie około 100 000 żołnierzy – została w całości przewieziona do kraju<sup>15</sup>.

W ostatniej dekadzie XIX stulecia zmieniał się charakter wychodźstwa polskiego w Wielkiej Brytanii. Podobnie jak we Francji z politycznego, wywodzącego się z czasów Wielkiej Emigracji, poczęło się ono przekształcać w zarobkowe. W tym też okresie przeniosła się z Genewy do Londynu centrala PPS. Na przełomie wieków nad Tamizą zaktywizowało swą założone jeszcze w roku 1886 Towarzystwo Polskie. Zorganizowano przy nim oddziały „Sokoła” i „Strzelca”. W przededniu wielkiej wojny w Wielkiej Brytanii przebywało na stałe około 3500 Polaków. Wybuch I wojny światowej ożywił działalność wychodźstwa polskiego w Anglii. W Londynie powstało przedstawicielstwo KNP, na czele którego stał Władysław Sobański, Komitetu Informacyjnego Polskiego oraz Komitetu Opieki Polskiej. Z dwiema pierwszymi organizacjami współpracowało Towarzystwo Polskie. Należy pamiętać, że na brytyjskie koła polityczne oraz opinię publiczną starał się oddziaływać także obóz

---

<sup>14</sup> P. Łossowski, „Kształtowanie się państwa polskiego i walka o granice (listopad 1918 – czerwiec 1921)” (w:) „Historia dyplomacji polskiej”, t. IV 1918 – 1939, red. P. Łossowski, Warszawa 1995, s. 102-103.

<sup>15</sup> OPP, s. 108; W. Trawiński, „Odysea Polskiej Armii Błękitnej”, oprac. W. Suleja, Wrocław 1989, passim; M. Zgórniak, op. cit., s. 208.

aktywistyczny. Reprezentantem, powołanej w oparciu o Akt z 6 listopada 1916 r., Tymczasowej Rady Stanu, został na gruncie londyńskim August Zaleski<sup>16</sup>.

Największe skupisko Polaków w Europie Środkowej u progu XX w. powstało w Niemczech. W Zagłębiu Ruhry liczyło w roku 1914 około 500 000, mniej liczna była mniejszość w Berlinie 100 000. Dalsze 150 000 tworzyło szereg mniejszych skupisk w Hanowerze, Linden, Wilhelmsburgu, w okolicach Hamburga, w Lipsku oraz na Łużycach. W latach poprzedzających wybuch wielkiej wojny doszło w tych zbiorowościach do istotnych przemian. Po pierwsze nastąpił wzrost świadomości narodowej. Po drugie przybywający tam chłopi i rzemieślnicy przekształcali się w robotników. Na tej bazie powstawać zaczęły dość liczne, często o wyznaniowym charakterze, towarzystwa zawodowe i oświatowe. Za najpoważniejsze osiągnięcie w pierwszej z tych dziedzin uznaje się powołanie do życia, w roku 1902 w Bochum, Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, które rychło zapewniło sobie w Cesarstwie Niemieckim pozycję jedyne liczące się polskiego związku zawodowego. Z kolei – dla koordynacji poczynań w drugiej ze sfer – powołano w Berlinie, już w roku 1891, Komisję Szkolną<sup>17</sup>.

Okres wielkiej wojny przyniósł z sobą wydatne osłabienie społeczno-narodowej działalności Polaków w Niemczech. Na ten stan rzeczy złożyło się szereg przyczyn. Po pierwsze, zważywszy na fakt, że na wychodźstwo udawali się przeważnie ludzie młodzi, pobór do armii znacznie szerzej dotknął zbiorowości polskie na wychodźstwie niż na ziemiach zaboru pruskiego. W roku 1916 zmobilizowano 2/3 ogólnej liczby członków Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Nakładały się na to straty w ludziach, które ponosiły walczące na frontach jednostki. Wojna sprawiła także, że ustał dopływ nowych emigrantów, a nad działalnością już istniejących stowarzyszeń baczny nadzór rozciągnęła cenzura wojskowa i administracja cywilna. Głównym nurtem działalności organizacji emigracyjnych stała się w owym czasie pomoc dla rodzin, które utraciły swych żywicieli w toku działań wojennych<sup>18</sup>.

Na wschodzie Europy podstawowe znaczenie w zakresie interesujących nas kwestii miały środowiska polskie w Rosji. Na przełomie XIX i XX wieku liczebność społeczności polskiej (bez Królestwa Kongresowego) według pierwszego i zarazem ostatniego przeprowadzonego

---

<sup>16</sup> K. Paradowska, „Polacy w Wielkiej Brytanii do 1939 roku”, (w:) PE, s. 416-418; P. Wandycz, „August Zaleski. Minister spraw zagranicznych RP 1926-32 w świetle wspomnień i dokumentów” „Zeszyty Historyczne”, 52, Paryż 1980, s. 14-15.

<sup>17</sup> J. Kozłowski, „Polacy w Niemczech w XIX i XX wieku (do 1945 roku)”, (w:) PE, s. 224-225, 229-231.

<sup>18</sup> J. Kozłowski, op. cit., s. 234.



w carskiej Rosji spisu powszechnego z roku 1897, wynosiła niespełna 1 175 000. Należy przy tym zaznaczyć, iż znacząca większość z nich zamieszkiwała stanowiące część Rzeczypospolitej 9 guberni zachodnich – 886 000. W Rosji europejskiej mieszkało niespełna 223 000 Polaków. Większe skupiska Polaków były również na Kaukazie (ponad 25 000) oraz na Syberii (ponad 29 000), a mniejsze w Azji Środkowej ponad 11 500)<sup>19</sup>. Znacznie wyższe dane przytacza natomiast – tym razem za rok 1911 – Stanisław Thugutt. Utrzymuje on, iż zamieszkiwało wówczas Rosję ponad 2 804 000 Polaków, w tym aż 2 424 000 we wspomnianych wyżej 9 guberniach zachodnich, a dalsze 290 000 w pozostałych guberniach Rosji europejskiej. Na Kaukazie – 36 000, 43 500 na Syberii oraz 10 000 w Azji Środkowej<sup>20</sup>. Tak liczne rzesze Polaków, w tym służących w tej czy innej formie w armii carskiej, stały się, po rewolucji lutowej, zapleczem służącym tworzeniu na terenie byłego cesarstwa polskich jednostek wojskowych. W okresie rewolucji i wojny domowej sformowano w Rosji trzy korpusy (na Białorusi, w Besarabii oraz na Ukrainie). Zostały one jednak, wiosną i latem 1918 r. rozbrojone przez Niemców i Austriaków. Tymczasem właśnie latem tegoż roku powstały na terenie Rosji, prócz wielu mniej znaczących jednostek, dwie nowe dywizje polskie. Pierwsza w Odessie, druga początkowo na obszarach nadwołżańskich, a następnie na Syberii. Ostatecznie pierwsza z nich dotarła do odradzającej się Polski już w czerwcu 1919 r. a resztki drugiej, po wielu dramatycznych przejściach, dopiero w lipcu roku następnego<sup>21</sup>.

## Po odzyskaniu niepodległości

Obraz emigracji polskiej we Francji po zakończeniu wielkiej wojny kształtowały dwa czynniki: wydatny spadek przyrostu naturalnego w Republice oraz znaczące, a doznane w trakcie wojny, straty demograficzne<sup>22</sup>. W praktyce oznaczało to konieczność sprowadzenia do tego kraju znaczącej ilości siły roboczej. W ramach polsko-francuskich stosunków

---

<sup>19</sup> A. Patek, „Polacy w Rosji i ZSRR”, (w:) PE, s. 292-293.

<sup>20</sup> S. Thugutt, „Polska i Polacy. Ilość i rozsiadlenie ludności polskiej”, Warszawa 1915, passim, cyt. za A. Patek, op. cit., s. 293. Należy wspomnieć, iż dwoje badaczy (Zygmunt Łukawski i Walentyna Najdus) utrzymuje, że w przededniu I wojny światowej liczba ludności polskiej w Rosji (bez Królestwa Kongresowego oraz bez owych 9 guberni zachodnich) mogła wynosić nawet około 500 000 – 600 000; urzędowe dane wskazują natomiast, że wówczas było ich tam ponad 426 000; A. Patek, op. cit., s. 293.

<sup>21</sup> M. Wrzosek, „Polskie korpusy wojskowe w Rosji w latach 1917 – 1918”, Warszawa 1969, passim; W. Lipiński, „Walka zbrojna o niepodległość Polski 1905 – 1918”, Kraków 1987, s. 320-352.

<sup>22</sup> Na polach bitew tej wojny poległo około 1 500 000 żołnierzy, a dalszych 700 000 zmarło na skutek doznanych urazów; nadto 2 800 000 utraciło zdolność do pracy.

bilateralnych zagadnienia z tym związane normowała konwencja podpisana już we wrześniu roku 1919. Zawarte w tym dokumencie postanowienia sprawiły, że emigracja polska nosiła charakter zbiorowy i zorganizowany. Ostatecznie w międzywojniu bezpośrednio z Polski napłynęło do Francji około 600 000 osób. Nadto, w pierwszej połowie lat dwudziestych, reemigrowało tam z Westfalii około 100 000 Polaków. Należy jednak zarazem pamiętać, że w okresach gorszej koniunktury gospodarczej część z nich wracała do kraju. W rezultacie tych procesów w przededniu II wojny światowej zbiorowość polska we Francji liczyła około 500 tys. osób<sup>23</sup>.

Wychodźstwo to skupiało się głównie w pięciu rozwiniętych gospodarczo i zarazem potrzebujących rąk do pracy regionach, przy czym aż 45% całej populacji przypadało na górniczy rejon północny (Pas-de-Calais Nord<sup>24</sup>). Warto przy tym nadmienić, iż górnicy polscy stanowili 58% cudzoziemców zatrudnionych w tym kraju w górnictwie węglowym. Podobnie jak w innych gałęziach przemysłu wykonywali oni najcięższe, nie wymagające żadnych kwalifikacji prace. Robotnicy niewykwalifikowani stanowili około 70% ogółu zatrudnionych w przemyśle. Z kolei Polacy zatrudnieni w rolnictwie byli początkowo – w 99% – robotnikami najemnymi. Pod koniec tego okresu własnymi gospodarstwami dysponowało jednakże już około 10% związanych z tym sektorem osób<sup>25</sup>.

W okresie międzywojennym mniejszość polską w Niemczech szacowano na około 1 500 000 ludzi<sup>26</sup>. Zasadniczym czynnikiem kształtującym wówczas oblicze tego środowiska było odrodzenie państwa polskiego. Fakt ów, a także wspomniane wyżej straty demograficzne Francji spowodowały znaczną reemigrację z Niemiec do obydwu tych państw. Równocześnie nie notujemy napływu nowych wychodźców z Polski. Kolejnym elementem było odcięcie od Polski liczącej ponad 1 000 000 osób rzeszy autochtonów. Obraz ów kształtowała także polityka Republiki Weimarskiej, a następnie III Rzeszy wobec Polaków. W rezultacie wszystkich tych procesów na ziemiach etnicznie bezspornie niemieckich pozostało, na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych, od 215 000 do 270 000 Polaków, z czego około 35 000 mieszkało w Berlinie.

Tymczasem, w roku 1922, wszystkie działające w Rzeszy organizacje polskie zjednoczyły się i powołały do życia Związek Polaków w Niemczech (ZPN). Najmocniej akcentowanym elementem jego działalności była akcja szkolna. W następnych latach doszło jednak do

---

<sup>23</sup> R. Dzwonkowski SAC, W. Śladkowski, op. cit., s. 375-376.

<sup>24</sup> Szczegóły zob. R. Dzwonkowski SAC, W. Śladkowski, op. cit., s. 377.

<sup>25</sup> R. Dzwonkowski SAC, W. Śladkowski, op. cit., s. 379.

<sup>26</sup> A. Koprukowniak, „Oświata i szkolnictwo polonijne” (w:) PE, s. 97.

powstania kolejnych organizacji dystansujących się wobec prosanacyjnego ZPN. Na złagodzenie wzajemnych animozji i sporów wpłynęła, zwłaszcza w drugiej połowie lat trzydziestych, wpłynął antypolski kurs władz hitlerowskich. Po wybuchu II wojny światowej wydały one rzecz jasna całkowity zakaz działalności wszelkich polskich, a ich majątek uległ konfiskacie. Aresztowano około 1200 działaczy ZPN. Wielu z nich trafiło do obozów koncentracyjnych. Niemal równocześnie rozpoczął się pobór tysięcy Polaków do Wehrmachtu. Należy nadto pamiętać, iż w okresie wojny znalazło się w Niemczech około 3 500 000 Polaków – robotników przymusowych, jeńców wojennych, a wreszcie więźniów<sup>27</sup>. Polska środowiska w Niemczech nie odegrały w okresie obu wojen światowych żadnej poważniejszej roli.

Przegrana kampania wrześniowa sprawiła, że na uchodźstwie we Francji znalazły się ponownie dość liczne rzesze uciekinierów z kraju. Prezydent RP Ignacy Mościcki, naczelny wódz marsz. Edward Rydz-Śmigły oraz ostatni przedwrześniowy gabinet gen. Sławoja F. Składkowskiego zostali internowani w Rumunii. W tym stanie rzeczy, na mocy art. 24 ustawy konstytucyjnej z dnia 23 kwietnia 1935 r. ustępujący prezydent RP Ignacy Mościcki wyznaczył ostatecznie na swego następcę – po epizodzie z osobą gen. Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego – «umiarkowanego piłsudczyka», byłego marszałka Senatu RP oraz byłego wojewodę pomorskiego, a wreszcie prezesa Światowego Związku Polaków Zagranicą Władysława Raczkiewicza. Ten z kolei powołał na urząd premiera gen. Władysława Sikorskiego.

Nowy rząd został zaprzysiężony 1 października w Paryżu. Premier objął jednocześnie resort spraw wojskowych. Wicepremierem został jeden z bardziej znanych działaczy Stronnictwa Narodowego (SN) prof. Stanisław Stroński, szefem MSZ August Zaleski, płk Adam Koc – minister skarbu. Kilka dni później w składzie gabinetu znaleźli się także – gen. Józef Haller ze Stronnictwa Pracy minister bez teki, Jan Stańczyk z Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS) opieki społecznej i członek Stronnictwa Ludowego Aleksander Ładoś minister bez teki. Jesienią tegoż roku nominacje ministerialne otrzymali także Marian Seyda z SN (niechętny linii politycznej Tadeusza Bieleckiego) i gen. Kazimierz Sosnkowski uznawany dość powszechnie za nieformalnego reprezentanta piłsudczyków oraz prof. Stanisław Kot ze

---

<sup>27</sup> J. Kozłowski, op. cit., s. 237-243.

Stronnictwa Ludowego. Wreszcie, 9 grudnia płk. Koca na stanowisku ministra skarbu zastąpił reprezentant Lewiatana Henryk Starsburger<sup>28</sup>.

W sprawie odtworzenia wojska rząd ten zawarł z rządem Francji dwie umowy już we wrześniu 1939 r., a następną w styczniu roku 1940. Ostatecznie na terenie Republiki powstały dwie dywizje piechoty (1 Dywizja Grenadierów oraz 2 Dywizja Strzelców Pieszych), 10 brygadę pancerno–motorową oraz Samodzielną Brygadę Strzelców Podhalańskich. Trzy z tych jednostek uległy rozproszeniu w trakcie kampanii roku 1940, a jedynie druga z nich została niemal w całości internowana w Szwajcarii<sup>29</sup>. Jedynie około 23 600<sup>30</sup> oficerów i żołnierzy udało się przedostać do Wielkiej Brytanii<sup>31</sup>.

Po roku 1918, mimo iż wielu emigrantów powróciło do kraju, liczebność zbiorowości polskiej w Wielkiej Brytanii nieznacznie wzrosła. Szacuje się, że wahała się ona w przedziale od 3500 do 5000 osób. Zasadnicze skupisko emigrantów stanowił Londyn. Polacy zamieszkiwali nadto Manchester oraz dwa szkockie miasta: Glasgow i Lanark. Podobnie jak w okresie przed I wojną, emigracja miała zdecydowanie ekonomiczny charakter, przy czym zbiorowość polska charakteryzowała się stosunkowo niskimi kwalifikacjami zawodowymi. W tym okresie Towarzystwo Polskie i powstała jeszcze w 1894 r. Polska Misja Katolicka (PMK) zdecydowały się w roku 1935 na wspólne prowadzenie szkoły. Tymczasem w 1932 r. Powstało, powiązanie z PMK Polskie Towarzystwo Katolickie. Obie te instytucje podejmowały różnorodne działania zmierzające do zachowania polskości wśród emigrantów<sup>32</sup>.

Po upadku Francji – w czerwcu 1940 – także władze naczelne RP przeniosły się do Wielkiej Brytanii i osiadły „na dobre” w Londynie. Początkowo podstawę formalno prawną ich funkcjonowania stanowiły doraźne decyzje rządu JKM, jednakże jesienią tegoż roku, gdy nad Tamizą poszukały schronienia także inne rządy uchodźcze, pojawiła się konieczność trwalszych uregulowań prawnych w tym zakresie, zwłaszcza że obowiązujące w tym kraju

---

<sup>28</sup> E. Duraczyński, „Rząd Polski na uchodźstwie 1939 – 1945. Organizacja, personalia, polityka”, Warszawa 1993, s. 35-48.

<sup>29</sup> Ich wojenne losy zostały odzwierciedlone w pracy W. Drobego „Walka bez oręża. Polskie obozy uniwersyteckie dla internowanych w Szwajcarii w latach 1940 – 1946”, Warszawa – Poznań 1985.

<sup>30</sup> Zwykle wymienia się liczbę nieco ponad 27 600 żołnierzy i oficerów, z tym, że obejmuje ona również stacjonującą na Bliskim Wschodzie Brygadę Karpacką, zob. E. Duraczyński, s. 71.

<sup>31</sup> W. Biegański, „Wojsko Polskie we Francji 1939 – 1940”, Warszawa 1967, *passim*; „Walki formacji polskich na Zachodzie 1939 – 1945” (dalej cyt. WFPZ), red. W. Biegański, Warszawa 1981, s. 143-177.

<sup>32</sup> K. Paradowska, *op. cit.*, s. 418-419.

akty prawne krępowały możliwości działania cudzoziemców. Ostatecznie wszystkie zasadnicze związane z tym kompleksem zagadnień kwestie uregulowano w ustawie Parlamentu, która nabrała mocy obowiązującej w marcu 1941 r. Od tej pory uzgadniano z Foreign Office listy osób, które mogły uzyskać wymienione w ustawie immunitety i przywileje.

Tak tworzące uchodźczą Radę Ministrów poszczególne ministerstwa, jak i ich struktura wewnętrzna kształtowały się stopniowo. Zasadnicza linia podziału biegła, jak się wydaje, między tymi urzędami, które istniały niemalże od zarania funkcjonowania Rządu za granicą, a tymi, które – z różnych względów – powołano do życia później. Należy w tym kontekście przypomnieć, iż we „francuskim” okresie istnienia Rządu tworzone w zasadzie urzędy ministra, a określenie ministerstwo pojawiła się później, już nad Tamizą. Próba zarysowania struktur organizacyjnych pokazuje zakres działania poszczególnych urzędów centralnych, a zarazem służyć ma przedstawieniu zakresu zadań i celów, które stawiał przed sobą Rząd RP. Kształt rządu przypominał sytuację panującą w okresie pokoju. Kluczową rolę w jego pracach, zwłaszcza w okresie początkowym, odgrywało Prezydium Rady Ministrów (PRM) składające się z trzech działów: Prezydialnego, Ogólnego i Prawnego oraz Sekretariatu wraz z Kancelarią. Prócz tego organu centralnego powstawały stopniowo Komitety (Ministrów): Dla Spraw Kraju, Polityczny i Ekonomiczny, a prócz tego dwie Komisje: Spraw Ustrojowych oraz do spraw września 1939 r.<sup>33</sup>

Pierwszą strukturę Ministerstwa Spraw Zagranicznych (MSZ) ustalono już w październiku 1939 r. Statut organizacyjny tego resortu zatwierdzono na posiedzeniach Rady Ministrów w dniach 26 i 28 sierpnia 1940 r. W jego skład weszły wówczas: Sekretariat Generalny, Protokół Dyplomatyczny, Sekretariat Ministra, Kancelarię, Biuro Szyfrów, oraz 3 Działy: Polityczny, Prawny i Ogólny. Poważniejszych zmian dokonano w grudniu 1942 r. Wtedy to sekretarzowi generalnemu, podporządkowanemu bezpośrednio ministrowi podlegały: Protokół Dyplomatyczny, Dyrekcja Polityczna, Dział Ogólny i Konsularny, Sekretariat oraz Radca Prawny. Ostatecznie, w myśl nowego statutu z 6 kwietnia 1944 r., Ministerstwo to funkcjonowało w następującej formie: Gabinet Ministra, Protokół Dyplomatyczny oraz 4 Działy: Prawny, Polityczno-Ekonomiczny, Konsularny i Ogólny<sup>34</sup>.

---

<sup>33</sup> M. Hułas, „Goście czy intruzi? Rząd polski na uchodźstwie. Wrzesień 1939 – lipiec 1943”, Warszawa 1996, s. 138-154.

<sup>34</sup> M. Hułas, op. cit., s. 158-161.

Urząd ministra Opieki Społecznej funkcjonował od października 1939 r. Składał się on z Sekretariatu i Kancelarii oraz czterech działów: Opieki nad Emigracją, Opieki nad Jeńcami, Ubezpieczeń Społecznych oraz Szkolnictwa i Oświaty. Dekret Prezydenta RP z 11 września 1940 r. rozszerzał zakres działania Ministerstwa na sprawy ochrony pracy i odtąd urząd ów nosił nazwę Pracy i Opieki Społecznej (MPiOS). W rezultacie dalszych zmian jesienią 1943 r. Ministerstwo składało się z pięciu działów: Opieki, Pracy, Rekonstrukcji Socjalnej, Zdrowia, Inwalidzkiego oraz jednego samodzielnego Referatu Prawnego.

Dekret Prezydenta RP o utworzeniu urzędu ministra informacji i dokumentacji ukazał się także dopiero 11 września 1940 r., jakkolwiek sam urząd o tej nazwie działał już od października poprzedniego roku. Stopniowo obrastał kolejnymi komórkami i w pod koniec roku 1942 składał się z następujących Działów: Informacji, Dokumentacji, natomiast ministrowi podlegały bezpośrednio: Sekretariat, Wydział Gospodarczo-Osobowy, Dział Narodowości oraz Statystyka, Kartografia i Geografia. W we wrześniu roku następnego zmieniono strukturę tego urzędu. Odtąd składać się on miał z czterech działów: Ogólnego, Opracowań, Informacji i Polski oraz PAT-a i Polskiego Radio<sup>35</sup>.

Tymczasem już u zarania istnienia rządu gen. Sikorski mianowany został ministrem sprawiedliwości. Zarazem jednak gros spraw w tym zakresie załatwiała PRM. Do organizacyjnego wyodrębnienia resortu doszło dopiero w styczniu roku 1940. Ogólnie rzecz ujmując w jego gestii znalazły się sprawy Działu Prawnego PRM i Prokuraturii Generalnej, a także koordynacja zagadnień prawnych w pozostałych resortach. Ukształtowanie się ostatecznego modelu nastąpiło wiosną roku 1942. Powstał wówczas Sekretariat Ministra oraz Działy: Administracyjny i Ustawodawczy.

Także urząd ministra skarbu funkcjonował od pierwszych dni okresu paryskiego. Początkowo w strukturze tegoż Ministerstwa (MS) znalazły się Kancelaria oraz 4 Działy: Prawny, Budżetowy, Kredytowy i Majątku Publicznego, Gospodarki Publicznej. Ostateczny kształt organizacyjny zyskał ów urząd w grudniu 1942 r. Ministrowi podlegał bezpośrednio Sekretariat, a także 3 samodzielne referaty: Prawny, Pocztowy i Likwidacyjny oraz 4 Działy: Budżetowy, Kredytowy, Polityki Finansowej i Ekonomiczno-Prawny.

Funkcje Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (MSW) spełniały początkowo różne komórki wspomnianego wyżej PRM. Do jego wyodrębnienia doszło dopiero w Londynie w roku 1940, kiedy to 28 sierpnia Rada Ministrów zatwierdziła stosowny statut organizacyjny. Wówczas to dzieliło się ono na 3 Działy: Spraw Krajowych (zwany także Społecznym), Polityczny i

---

<sup>35</sup> M. Hułas, op. cit., s.167-169, 172-174.

Kulturalno-Oświatowy. Do istotniejszych zmian doszło dopiero w grudniu 1942 r. kiedy to wyodrębniono Sekretariat, Kancelarię Ogólną, 3 Działy: Społeczny, Polityczny i Akcji Kontynentalnej, a nadto Fundusz Kultury Narodowej. W rok potem przyjęto nowy statut ministerstwa wprowadzający podział na 5 Działów: Ogólny, Społeczny, Bezpieczeństwa, Narodowościowy i Prac Kontynentalnych<sup>36</sup>.

W okresie sprawowania urzędu premiera przez gen. Sikorskiego doszło do dwu poważnych przesileń rządowych. Pierwsze z nich miało miejsce w lipcu roku 1940, kiedy to na tle upadku Francji toczono spory o kształt rządu. Zasadniczym postulatem gen. Sikorskiego była znacząca redukcja aparatu rządowego. Załagodzone wówczas wewnętrzne spory bez zasadniczych zmian w kształcie rządu. Do kryzysu doszło na przełomie czerwca i lipca 1941 r. w dobie rokowań polsko-sowieckich. Do dymisji, przyjętej po pewnej zwłoce przez Prezydenta RP, podali się wówczas trzej ministrowie: Zaleski, gen. Sosnkowski i Seyda. Ich miejsca w składzie gabinetu zajęli: Stanisław Mikołajczyk, który został wicepremierem i zarazem ministrem spraw wewnętrznych, Herman Lieberman (minister sprawiedliwości) oraz Karol Popiel (początkowo bez teki, a po śmierci Liebermana sprawiedliwości). Nadto kierownikiem MSZ mianowano Edwarda Raczyńskiego<sup>37</sup>.

Ministerstwo Spraw Wojskowych (MSWojsk.) funkcjonowało formalnie w oparciu o Dekret Prezydenta RP z 27 maja 1942 r. o organizacji naczelnych władz wojskowych w czasie wojny, a 19 listopada tegoż roku Rada Ministrów uchwaliła dekret o zmianie nazwy tegoż resortu na Ministerstwo Obrony Narodowej (MON), jak również jego statut organizacyjny. MON, prócz podległych bezpośrednio ministrowi: Gabinetu Ministra i Adiutantury Ministra podzielono na 4 podstawowe Działy: Biuro Ministra, Biuro Ogólnoorganizacyjne, Szefostwo Administracji Sił Zbrojnych i Biuro Opieki nad Żołnierzami. Nadto Szefowi MON podlegali bezpośrednio między innymi: biskup polowy, inspektor Polskich Sił Powietrznych i szef Kierownictwa Marynarki Wojennej.

Kwestią sporną z MSW była sprawa niejawnych działań prowadzonych na Kontynencie przez struktury podporządkowane Rządowi RP. Odbywało się to w ramach tak zwanej Akcji Kontynentalnej, która już 19 listopada 1940 r., na mocy uchwały Rady Ministrów, została podporządkowana ministrowi spraw wewnętrznych. W dwa lata potem doszło do poważnych sporów na temat jej formalnego miejsca w strukturach rządowych. Ostatecznie, w listopadzie 1942 r. – w obliczu pewnego nacisku Brytyjczyków – ustalono, iż MON kierować będzie

---

<sup>36</sup> M. Hułas, op. cit., s. 181-184, 155-158.

<sup>37</sup> E. Duraczyński, „Rząd...”, op. cit., s. 110-126.

sprawami wojskowo-organizacyjnymi oraz przygotowaniem do działań zbrojnych na kontynencie poza Polską, natomiast MSW zajęę się miało sprawami politycznymi Kraju, a także tajną informacją polityczną i propagandową poza jego granicami.

Do czerwca 1942 r. Ministerstwo Przemysłu i Handlu (MPiH) było tak organizacyjnie, jak i personalnie (osobą ministra) połączone z Ministerstwem Skarbu. Dopiero wtedy promulgowany został dekret Prezydenta RP tworzący zeń odrębny urząd i nadający mu nazwę Ministerstwo Przemysłu, Handlu i Żeglugi (MPHiŻ). Uchwalony w lipcu statut tworzył w nim Sekretariat i Kancelarię, 3 Działy: Ekonomiczny, Spraw Morskich i Rolniczy oraz 6 samodzielnych Referatów: Komunikacji, Gospodarki Wodnej, Gospodarki energetycznej, Odbudowy Osiedli, Spółdzielni i Prawny. Ostateczny kształt nadał mu statut z 31 marca 1944 r. powołujący do życia 9 działów: Ogólny, Przemysłowy, Ekonomiczno-Handlowy, Spraw Morskich, Rolnictwa i Reform Rolnych, Apropowizacji, Komunikacji i Łączności, Budownictwa i Robót Publicznych oraz Polityki Gospodarczej i Planowania.

Ministerstwo Odbudowy Administracji Publicznej (MOAP) istniało początkowo w formie powołanego do życia 6 maja 1942 r. Biura Prac Administracyjnych, natomiast formalnie funkcjonowało ono od lipca następnego roku. W jego skład wchodziły 4 Działy: Administracji Rządowej, Samorządu, Odbudowy Personalnej Administracji Publicznej i Administracji Okupacyjnej oraz samodzielny Referat Ogólny<sup>38</sup>.

Ministerstwo Prac Kongresowych (MPK) funkcjonowało początkowo w formie Biura Prac Politycznych, Ekonomicznych i Prawnych, które w różnych formach działało już w pierwszych miesiącach uchodźczego bytowania Rządu RP. Właściwe ministerstwo powstało natomiast na mocy dekretu Prezydenta RP z 6 lipca 1942 r. W grudniu tegoż roku został ustalony jego schemat organizacyjny na 3 Działy: Polityczny, Ekonomiczny i Prawny. Zmian dokonano dopiero w marcu 1944 r. W strukturze Ministerstwa znalazły się wówczas następujące Działy: Ogólny, Polityczny, Ekonomiczny, Prawny, Statystyczno-Kartograficzny oraz Biuro Studiów i Publikacji (Office of Research and Publications) zlokalizowane w Nowym Jorku.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP) istniało początkowo w formie powołanego w sierpniu 1940 r. Urzędu Oświaty i Spraw Szkolnych. Właściwe Ministerstwo powołano dopiero w lipcu 1943 r., a w 2 miesiące później przyjęto tego statut organizacyjny. Na mocy tego dokumentu powstał samodzielny Referat Prawny oraz 5

---

<sup>38</sup> M. Hułas, op. cit., s. 163-165, 184-185, 196-198.



Działów: Ogólny, Szkolnictwa Ogólnokształcącego, Szkolnictwa Zawodowego, Nauki i Szkół Wyższych i Wyznań Religijnych.

Prócz wspomnianych wyżej urzędów centralnych w ramach rządu mieścili się również: Delegat Rządu na Kraj, Delegat Rządu do spraw polskich na Wschodzie oraz Delegat Rządu we Francji, przy czym jedynie pierwszy z nich dysponował rozbudowanym aparatem administracyjnym pod nazwą Delegatury, która 3 maja 1944 r. przeobraziła się formalnie w Krajową Radę Ministrów<sup>39</sup>.

Przełomem w funkcjonowaniu gabinetów uchodźczych była śmierć gen Sikorskiego. W rezultacie 14 lipca 1943 r. premierem został Mikołajczyk. Sformowany przezeń rząd dotrwał do listopada 1944 r. Nowymi ludźmi byli w tym gabinecie ministrowie: spraw zagranicznych Tadeusz Romer, spraw wewnętrznych Władysław Banaczyk, obrony narodowej gen. Marian Kukiel oraz sprawiedliwości Wacław Komarnicki. Wodzem naczelnym prezydent mianował natomiast gen. Sosnkowskiego. W listopadzie 1944 r., po dymisji dotychczasowego premiera na czele nowego gabinetu stanął Tomasz Arciszewski. Skład personalny Rady Ministrów zmienił się radykalnie. Sprawami zagranicznymi kierował odtąd Adam Tarnowski, wewnętrznymi Zygmunt Berezowski, resortem sprawiedliwości Bronisław Kuśnierz, MiID Adam Pragier, MPK, pełniąc zarazem funkcję kierownika MWRiOP, Władysław Folkierski, a MOAP Stanisław Sopicki. Mocarstwa zachodnie cofnęły uznanie temu rządowi latem 1945 r.: Francja 29 czerwca, a Wielka Brytania i Stany Zjednoczone 5 lipca<sup>40</sup>.

Wcześniej pojawiła się konieczność powołania namiastki parlamentu – doradczego i opiniodawczego organu rządu RP. Ciałem tym stała się Rada Narodowa RP. Inauguracyjne posiedzenie Rady Narodowej I kadencji odbyło się w styczniu roku 1940 w gmachu Ambasady RP w Paryżu, a II w lutym 1942 r. w Londynie. Przewodniczącym pierwszej z nich był sędziwy Ignacy J. Paderewski, a drugiej obrano Stanisława Grabskiego. W ramach I Rady funkcjonowały 4 komisje: gospodarczo-budżetowa, wojskowa, spraw zagranicznych oraz prawno-konstytucyjna. Po powołaniu II Rady nazwy, a w związku z tym zakres ich działalności uległ pewnej zmianie. W pierwszej połowie marca 1942 r. ukonstytuowało się 5 komisje: spraw zagranicznych, budżetu, wojskowa, prawno-polityczna oraz społeczno-gospodarcza. Rada ta funkcjonowała do marca roku 1945<sup>41</sup>.

---

<sup>39</sup> M. Hułas, op. cit., s. 187-193, 200-209.

<sup>40</sup> E. Duraczyński, „Rząd...”, op. cit., s. 240 i nast.

<sup>41</sup> R. Turkowski, „Rada Narodowa Rzeczypospolitej Polskiej 1939 – 1945” (w:) „Władze RP na obczyźnie podczas II wojny światowej 1939 – 1945”, red. Z. Błażyński, Londyn 1994, s. 386-355, „O Polsce na

Tymczasem klęska Francji spowodowała konieczność odbudowy PSZ u boku Wielkiej Brytanii. Początkowo ich sytuacja była trudna, bowiem na 1 oficera przypadało zaledwie 3,5 żołnierza. W tym stanie rzeczy wpierw powstał, wspomniany już wyżej, ześrodkowany w Szkocji 1 Korpus Polski. Niemal równocześnie rozpoczęto formowanie polskich dywizjonów lotniczych. Ostatecznie zorganizowano 10 myśliwskich (w tym początkowo 2 rozpoznawcze) oraz 4 bombowe. Zasadnicze znaczenia miał natomiast układ Sikorski-Majski z 30 lipca 1941 r. Umożliwił on po pierwsze formowanie w ZSRR dwu, a następnie poczynienie uzgodnień w sprawie tworzenia czterech dalszych dywizji piechoty. Po ewakuacjach tych jednostek powstał – na Bliskim Wschodzie – dwudywizyjny 2 Korpus Polski. Po drugie wzmocnione zostały liczebnie oddziały polskie na terenie Wielkiej Brytanii, co zaowocowało, między innymi sformowaniem 1 Dywizji Pancерnej, a następnie 1 Samodzielnej Brygady Spadochronowej<sup>42</sup>.

Sytuacja społeczności polskiej w Wielkiej Brytanii uległa ponownej zmianie w trakcie, a następnie po zakończeniu wojny. Pierwsza fala Polaków dotarła do Wielkiej Brytanii po kapitulacji Francji w czerwcu 1940 r. Prócz Londynu, który był centrum życia polskiego na Wyspach Brytyjskich, około 25 000 Polaków skierowano do Szkocji, gdzie formowano I Korpus Polskich Sił Zbrojnych (PSZ). Bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych na Wyspach Brytyjskich znajdowało się 90 000 – 95 000 Polaków, w tym około 60 000 żołnierzy i oficerów. W Anglii, prócz Londynu, mamy do czynienia z większymi skupiskami Polaków w Manchesterze, Birmingham i Bristolu, a w Szkocji w Edynburgu i Glasgow. W grudniu 1945 r. PSZ liczyły 249 000 żołnierzy. Z tego grona około 200 000 przybyło w latach 1945 – 1947 do Wielkiej Brytanii. Zarazem jednak, do roku 1949, około 95 000 repatriowało się do kraju. Równocześnie do Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia wstąpiło, do lutego 1949 r. 114 000 żołnierzy i oficerów. Z tej grypy około 10 000 repatriowało się do kraju, a kolejne 10 000 emigrowało do innych krajów. Nadto po wojnie pojawiła się w Wielkiej Brytanii grupa tak zwanych «dipisów» (Displeaced Persons) oraz członków rodzin żołnierzy. W sumie było to około 32 000 osób. Wreszcie ostatnią kategorię, liczącą od 12 000 do 14 000 ludzi stanowili uchodźcy przybyli do Wielkiej Brytanii

---

Uchodźstwie: Rada Narodowa Rzeczypospolitej Polskiej, oprac. E. Duraczyński, R. Turkowski, Warszawa 1997, passim.

<sup>42</sup> Z. Wawer, „Organizacja Polskich wojsk lądowych w Wielkiej Brytanii 1940 – 1945”, Warszawa 1992, passim; WFPZ, s. 451 i nast.

z Niemiec i Austrii w ramach programu European Voluntary Workers. Ostatecznie, w październiku 1949 r., na terenie Wysp Brytyjskich przebywało około 160 000 Polaków<sup>43</sup>.

Poważne zmiany w charakterze zbiorowości polskiej w ZSRR przyniosła I wojna oraz towarzysząca jej rewolucja, a następnie wojna domowa. Spis powszechny przeprowadzony z roku 1926 wykazał istnienie ponad 780 000 Polaków. Społeczność polska uznała te dane za wyraźnie zaniżone i dość jednoznacznie przeciw nim protestowała. Spowodowało to powtórne przeprowadzenie spisu w niektórych okręgach i związaną z tym weryfikację liczby Polaków. W rezultacie polscy badacze szacowali, iż było ich w ZSRR nawet 1 200 000 – 1 300 000. Ich skupiska występowały głównie w następujących rejonach: Mińszczyzna – około 200 000 (prawie 30% ogółu mieszkańców), Homelszczyzna – 230 000, rejon Kijowa – 160 000, Podole 300 000 (niespełna 20% ogółu mieszkańców), w tym w obwodzie żytomierskim ponad 80 000 oraz 300 000 na pozostałych terenach ZSRR. Należy zaznaczyć, iż w porównaniu z okresem przedwojennym doszło do wyraźnego spłaszczenia społecznej struktury Polonii. Do odrodzonej Polski wyjechali przede wszystkim ziemianie i urzędnicy oraz ludzie kultury i oświaty. Wobec tego, w kręgach pozostałej w ZSRR zbiorowości polskiej, przeważali rolnicy. Na Ukrainie Prawobrzeżnej ludność parająca się uprawą ziemi aż stanowiła 90%, a na Białorusi 80%. W tej ostatniej republice odsetek robotników sięgał, w połowie lat dwudziestych, zaledwie 6,9%<sup>44</sup>.

Z pozostała w ZSRR ludnością polską „eksperymentowano” już od początku lat dwudziestych. W roku 1922 Julian Marchlewski i Feliks Dzierżyński zasugerowali, na forum V Kongresu Międzynarodówki, tworzenie w zachodnich rejonach Ukrainy i Białorusi polskich autonomicznych jednostek administracyjnych. Doprowadziło to do jednej z pierwszych masowych akcji przesiedleńczych, w której wyniku około 30 000 rodzin, to jest 140 000 – 180 000 ludzi musiało opuścić miasta centralnej Rosji, jak również Syberii i Azji Środkowej. Osadzano ich głównie na Wołyniu i Mińszczyźnie, na terenach dawnych dóbr ziemian polskich oraz w okolicach Dołbysza i Kojdanowa, które miały stać się centrami polskich rejonów autonomicznych. Do formalnego utworzenia pierwszego z nich – zwanego popularnie Marchlewszczyzną – doszło w lipcu roku 1925. W czterdziestodwutysięcznej rzeszy jego mieszkańców około 70% stanowili Polacy. Drugi – określany Dzierżyńszczyzną –

---

<sup>43</sup> J. Serwański, „Polacy w Wielkiej Brytanii w latach II wojny światowej” (w:) PE, s. 424-425; T. Radzik, „Społeczność polska w Wielkiej Brytanii w latach 1945 – 1990”, (w:) PE, s. 437-438.

<sup>44</sup> A. Patek, op. cit., s. 314-316.

powstał dopiero w marcu 1932 r. Zamieszkiwało go ponad czterdzieści cztery tysiące osób, z czego około 60% to Polacy<sup>45</sup>.

Zasadniczym celem powołania do życia tych tworów była sowietyzacja, a następnie rusyfikacja ludności polskiej. Poparcie udzielane przez nią Kościołowi katolickiemu, a także opór przeciwko kolektywizacji wywoływało stanowcze przeciwdziałanie władz. Niekorzystnie działały również inne czynniki, takie jak klęski głodu i epidemie różnych chorób. Znaczne, acz praktycznie nie do oszacowania straty ponieśli, na skutek tych zjawisk, zwłaszcza Polacy zamieszkujący południowe rejony ZSRR. Najdotkliwsze represje spadły natomiast na całą zbiorowość polską w latach 1936 – 1938, przy czym zakrojonych na coraz szerszą skalę aresztowań dokonywano już od początku lat trzydziestych. Wiosną roku 1936 przystąpiono do wysiedlania ludności polskiej z Marchlewszczyzny oraz z innych rejonów Ukrainy charakteryzujących się znaczącą mniejszością polską do Kazachstanu, gdzie rozmieszczano ją w okolicach Ałma-Aty oraz Karagandy i poddano surowym rygorom administracyjno-milicyjnym. Szacuje się, że w ten sposób deportowano z Ukrainy około 250 000 osób, z czego rychło zmarło co najmniej 100 000. Następnie z terenów Białorusi wywieziono około 300 000 ludzi, przede wszystkim do autonomicznej republiki Komi.

Druga fala represji przypada na lata 1937 – 1938, przy czym wówczas nie kierowano się już listami proskrypcyjnymi, a wyznaczonymi przez władze zwierzchnie ilościowymi normami deportacji. Szacuje się, że represje lat trzydziestych, łącznie z ofiarami kolektywizacji, pochłonęły około 400 000 istnień polskich, przeważnie z zachodnich rejonów ZSRR. Należy podkreślić, iż mimo że w tym stanie rzeczy wielu Polaków nie przyznawało się do swej narodowości, to ostatni przedwojenny spis powszechny z roku 1939 wykazał, że tereny ZSRR zamieszkuje jeszcze niespełna 627 000 Polaków<sup>46</sup>.

Dalsze zaostrzenie represji przyniósł okres II wojny światowej, przy czym objęły one również liczne rzesze obywateli II Rzeczypospolitej na terenach zajętych przez ZSRR. We wrześniu 1939 r. do niewoli sowieckiej dostało około 180 000 – 230 000 żołnierzy, wśród nich około 10 000 oficerów. W rok później dołączono do nich jeszcze 8000 internowanych w państwach bałtyckich. Z tej liczby około 40 000 do 50 000 zwolniono do domu, dalsze 10 000 – 15 000 przekazano Niemcom, 25 000 – 30 000 udało się zbiec, natomiast resztę przewieziono w głąb ZSRR. Oficerów, podoficerów oraz funkcjonariuszy Policji Państwowej umieszczono w

---

<sup>45</sup> A. Patek, op. cit., s. 318-320.

<sup>46</sup> A. Patek, op. cit., s. 327-328.

trzech obozach: Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie. Łącznie znalazło się w nich 14 500 – 15 000 jeńców. Zostali oni później zamordowani przez NKWD.

Kolejną grupą represjonowanych byli obywatele polscy, którzy zostali uwięzieni. Szacunkowe dane dla lat 1939 – 1941 mówią, że tej formie represji poddanych zostało w sumie 300 000 osób. Należy wszakże pamiętać, że w tej grupie osób był dość znaczący choć trudny do ustalenia odsetek przede wszystkim Żydów, a także Ukraińców, Białorusinów oraz pozostałych mniejszości narodowych II Rzeczypospolitej<sup>47</sup>.

Nasilenie represji przyniósł okres poprzedzający najazd Niemiec na ZSRR. Począwszy od zimy roku 1940 do czerwca roku 1941 Rosjanie dokonali – posługując się listami proskrypcyjnymi – czterech masowych deportacji. Pierwsza z nich, przeprowadzona w lutym 1940 r., objęła zasadniczo niższych urzędników państwowych i samorządowych, osadników wojskowych, część kolejarzy i kupców oraz osadników rolnych wraz z rodzinami. Deportowano wówczas, głównie do północnych rejonów europejskiej części ZSRR, około 140 000 osób. Druga, przeprowadzona w kwietniu 1940 r., objęła rodziny uprzednio deportowanych oraz zamożniejszych chłopów, gajowych, oficjalistów, działaczy społecznych, nauczycieli, a także część ludności przygranicznej. W sumie – według danych NKWD – około 61 000 osób. Większą część podówczas wysiedlonych skierowano do północnych rejonów Kazachstanu. Z tej liczby około 60% trafiło do kołchozów, 29% do sowchozów, a reszta do osiedli robotniczych<sup>48</sup>.

Trzecią operację deportacyjną poprzedziło wysiedlenie pewnej, bliżej nie sprecyzowanej liczby Polaków, Żydów i Białorusinów z terenów Grodzieńszczyzny i Białostoczczyzny. właściwa fala deportacji przypadła na przełom czerwca i lipca 1940 r. Dotknęła ona zasadniczo uchodźców z terenów Polski zajętych we wrześniu roku 1939 przez Niemców, a także przedstawicieli inteligencji i drobnych kupców. Liczyła ona ponad 78 000 osób, które zostały rozmieszczone głównie na obszarach autonomicznych republik: baszkirskiej, mordwińskiej, czuwaskiej i maryjskiej. Wreszcie czwarta deportacja przypadła na czerwiec roku 1941. Jej ofiarą padła głównie inteligencja, kolejarze, wykwalifikowani robotnicy i rzemieślnicy, bogatsi chłopci z Wileńszczyzny oraz przebywający tamże uchodźcy z

---

<sup>47</sup> A. Patek, op. cit., s. 332-334.

<sup>48</sup> Szczegóły zob. A. Głowacki, „Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej 1939 – 1941”, Łódź 1997, s. 320- 355, A. Gurjanow, „Transporty deportacyjne z polskich kresów wschodnich w okresie 1940 – 1941” (w:) „Utracona ojczyzna. Przymusowe deportacje i przesiedlenia jako wspólne doświadczenie”, red. H. Orłowski, A. Sakson, Poznań 1997, s. 82-84; nieco inne dane A. Patek, op. cit., s. 336-337.

zachodnich dzielnic RP. Wysiedlone wówczas grupy liczyły około 34 000 osób. Trafiły one głównie na środkową i wschodnią Syberię, a w mniejszej mierze do północnych rejonów ZSRR<sup>49</sup>.

Nadto należy jeszcze wspomnieć o tych kategoriach ludności polskiej (także poza jeńcami i więźniami), które znalazły się wówczas w głębi ZSRR w innej formie. Otóż co najmniej 100 000 – 150 000 obywateli polskich trafiło, drogą przymusowego poboru do Armii Czerwonej. Znaleźli się również bardziej lub mniej dobrowolni ochotnicy, których ulokowano w różnych zakładach pracy, zasadniczo w Zagłębiu Donieckim. Grupa ta liczyła mniej więcej 50 000 osób. Kolejną kategorię stanowili uchodźcy i ewakuowani przed wkraczającymi w czerwcu roku 1941 wojskami niemieckimi. Jej liczebność (łącznie z wywozonymi więźniami) wynosiła około 250 000 osób. Ostatnimi zbiorowością była wreszcie trudna do liczebnego sprecyzowania grupa zamieszkująca wcielone w roku 1940 republiki nadbałtyckie, zwłaszcza Litwę i Łotwę. W rezultacie wspomnianych wyżej wydarzeń Polacy rozsiani zostali po całym terytorium ZSRR w około 126 obwodach. Znaleźli się w co najmniej 40 obozach pracy przymusowej, w których władze sowieckie przetrzymywały ponad 440 000 osób. Według szacunkowych obliczeń z tego grona, do połowy 1941 r., przeżyło nie więcej niż 170 000<sup>50</sup>.

Podpisanie 30 lipca 1941 r. Układu Sikorski-Majski, a następnie 14 sierpnia tegoż roku umowy wojskowej zasadniczo zmieniło sytuację. Na mocy tych porozumień zaczęły powstawać w ZSRR polskie jednostki wojskowe pod nazwą Armii Polskiej w ZSRR. W połowie marca 1942 r. stan AP wynosił około 62 000 oficerów i żołnierzy oraz 1700 wojskowej pomocniczej służby kobiet (WPSK). Ostatecznie jednak nie doszło do użycia jej jednostek na froncie sowiecko-niemieckim, a całość oddziałów, wraz z towarzyszącą im ludnością cywilną, ewakuowano na Środkowy Wschód. Poprzez bazy w Krasnowodzki i Aszchabadzie wyjechało wówczas, via Iran do Iraku, ponad 69 000 ludzi. Łącznie w wyniku I i II ewakuacji udało się opuścić terytorium ZSRR około 115 700 osobom, w tym niespełna 37 300 osobom cywilnym (z czego prawie 14 000 stanowiły dzieci)<sup>51</sup>.

---

<sup>49</sup> A. Głowacki, op. cit., s. 376-377, 396-398; A. Gurjanow, op. cit., s. 84-86; odmienne szacunki A. Patek, op. cit., s. 337.

<sup>50</sup> Według szacunków Artura Patka zbiorowość obywateli II RP, którzy z różnych przyczyn znaleźli się w głębi ZSRR wynosiła 1700 000 do 1800 000, a razem z wcielonymi do Armii Czerwonej oscylowała wokół 2 000 000. Z tego grona od 52 do 58% stanowili Polacy; A. Patek, op. cit., s. 337-338; zob. też A. Głowacki, op. cit., s. 405-406.

<sup>51</sup> P. Żaroń, „Armia Polska w ZSRR, na Bliskim i Środkowym Wschodzie”, Warszawa 1981, passim, oraz P. Żaroń, „Kierunek wschodni w strategii wojskowej gen. Władysława Sikorskiego 1940 – 1943, Warszawa

W szczytowym momencie kryzysu w stosunkach polsko-sowieckich doszło do utworzenia przez komunistów 1 marca 1943 r. Związku Patriotów Polskich (ZPP). Jej twórcy zmierzali do „organizacyjnego ujęcia lewicy polskiej w ZSRR oraz kompleksowego rozwiązania całokształtu spraw polskich w ZSRR”<sup>52</sup>. Ogromne znaczenie dla społeczności polskiej w ZSRR miały decyzje rządu o przesiedleniu w roku 1944, w dwu rzutach, 57 000 obywateli polskich z rejonów o szczególnie trudnym klimacie (na przykład Syberia) do zachodnich i centralnie położonych rejonów ZSRR<sup>53</sup>.

W tym okresie przystąpiono także do tworzenia oddziałów wojskowych. Decyzja władz sowieckich w tej sprawie zapadła w maju 1943 r. Początkowo była to, powstająca w Sielcach nad Oką, dywizja piechoty, następnie 1 Korpus Polski, a wreszcie 1 Armia WP. Równocześnie formowano nowe jednostki na terenie Charkowskiego Okręgu Wojskowego w rejonie Sum. Ostatecznie w lipcu 1944 r. w skład 1 Armii Polskiej wchodziło sześć DP, brygada kawalerii, pięć brygad artylerii, jedna dywizja artylerii przeciwlotniczej, brygada pancerna oraz dwa pułki lotnictwa. Łącznie około 107 000 oficerów i żołnierzy.

Tymczasem nowa fala represji przetoczyła się wraz z wkroczeniem Armii Czerwonej na wschodnie tereny RP. Nastąpiło to w styczniu roku 1944 w rejonie Sarn. Wówczas objęły ona zasadniczo żołnierzy AK, udzielającą im poparcia ludność, działaczy państwa podziemnego oraz duchowieństwo. Do końca roku 1944 deportowano z Wileńszczyzny i Nowogródzczyzny ponad 80 000 osób, z Białegostoku – 10 000, a z Grodna – 5 000. Szacuje się, iż w latach 1944 – 1945 deportowano łącznie ponad 200 000 Polaków<sup>54</sup>.

Po zakończeniu drugiej wojny światowej pojawiła się na porządku dziennym kwestia wymiany ludności w oparciu o zasadę wyboru obywatelstwa. 6 lipca 1945 r. podpisana została w tym zakresie specjalna umowa. Pomijała ona jednak osoby pozbawione wolności w więzieniach, obozach pracy, odbywające służbę w Armii Czerwonej oraz te które, jak to już wyżej wspomniano, deportowano w latach 1944 – 1945. W rezultacie, w latach 1944 – 1948 wyjechało do Polski około 1 503 000 osób (z zachodniej Ukrainy – 788 000; z zachodniej

---

1988, *passim*; należy nadmienić, iż we wspomnianej wyżej liczbie 115 000 osób około 10% stanowili obywatele II RP niepolskiej narodowości, głównie żydowskiej, ukraińskiej i białoruskiej.

<sup>52</sup> A. Głowacki, „Ocalić i repatriować. Opieka nad ludnością polską w głębi terytorium ZSRR (1943 – 1946)”, Łódź 1994, s. 44.

<sup>53</sup> A. Głowacki, „Przemieszczenie obywateli polskich w Związku Radzieckim w 1944 roku”, Łódź 1989, *passim*.

<sup>54</sup> P. Żaroń, „Ludność polska w Związku Radzieckim w czasie II wojny światowej”, Warszawa 1990, s. 369.

Białorusi 274 000, z Litwy 178 000, a z pozostałych obszarów ZSRR 263 000). Na odrębne potraktowanie zasługuje kwestia dzieci. Do sierpnia 1952 r. Powróciło ich zaledwie 6000, podczas gdy szacuje się, że w ZSRR pozostawało ich jeszcze 75 000 – 100 000 (sic!)<sup>55</sup>. Druga faza repatriacji z ZSRR przebiegała w latach 1955 – 1959. Dotyczyła ona osób, które mogły wykazać fakt bycia obywatelami polskimi we wrześniu 1939 r. Ogółem repatriowano wówczas około 250 000 osób. Większość z nich pochodziła z ziem przyłączonych po wrześniu roku 1939 do ZSRR. Z głębi państwa zwolniono jedynie od 30 000 do 50 000 osób<sup>56</sup>.

W rezultacie tych powrotów pod koniec lat pięćdziesiątych pozostało w ZSRR jeszcze nieco ponad 1 380 000 Polaków. Najwięcej było ich w Białoruskiej SRR – prawie 540 000 (w tym w obwodzie grodzieńskim – 332 000), następnie Ukraińskiej SRR – ponad 363 000 (w tym w odwodzie żytomierskim – 103 000), Litewskiej SRR – 230 000 (w tym w Wilnie 42 000), Federacji Rosyjskiej 118 000, Łotewskiej SRR – niespełna 60 000, Kazachskiej SRR – 53 000. Reszta, to jest nieco ponad 11 000 zamieszkiwało inne rejony ZSRR<sup>57</sup>.

---

<sup>55</sup> T. Bugaj, „Dzieci polskie w ZSRR i ich repatriacja 1939 – 1952”, Jelenia Góra 1986, s. 171-172.

<sup>56</sup> A. Patek, op. cit., s. 344.

<sup>57</sup> A. Patek, op. cit., s. 349-350.